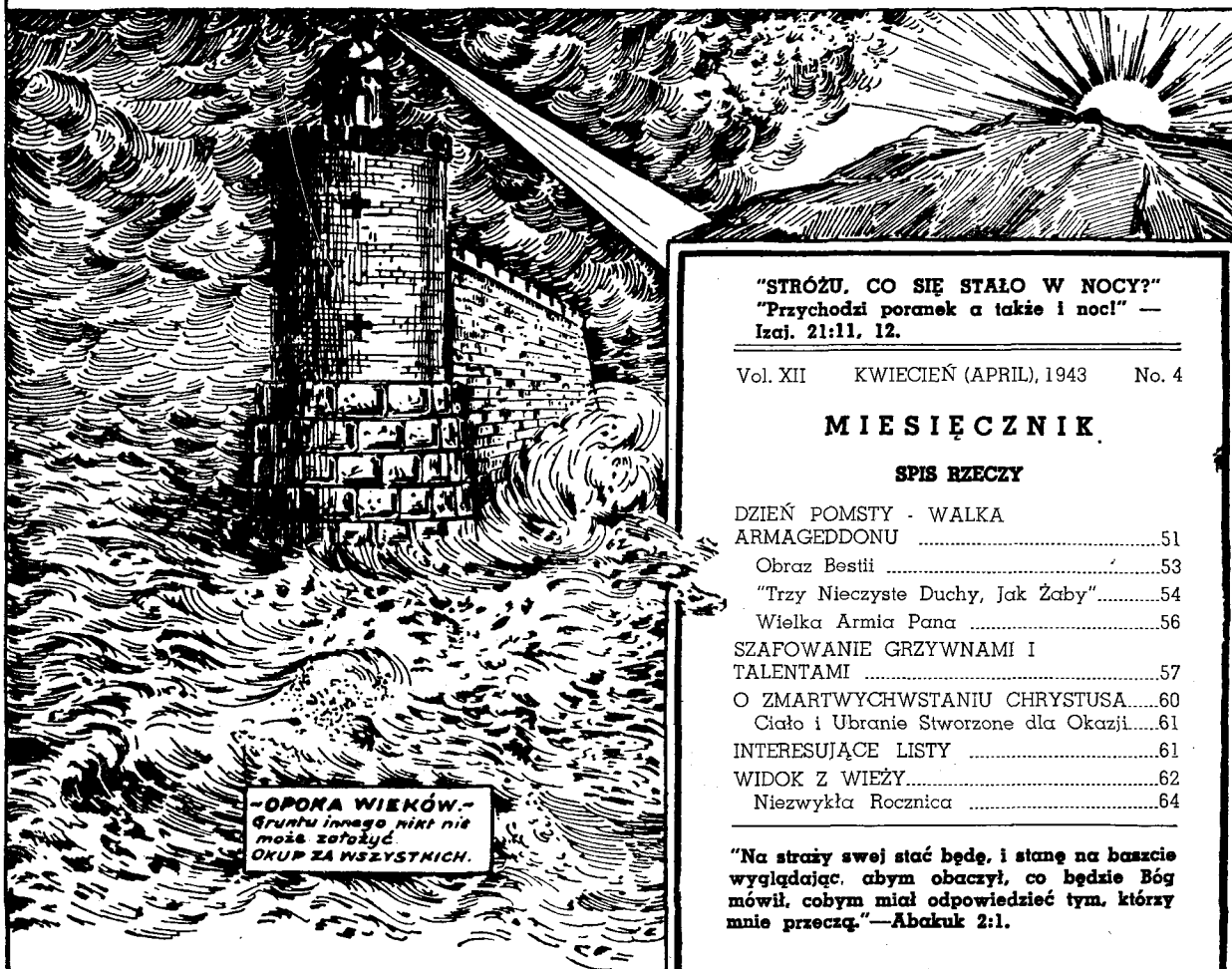


BRZASK



NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA.



-OPORA WIEKÓW.-
Gruntu innego nikt nie
może założyć
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU. CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a takie i noc!" —
Izaj. 21:11, 12.

Vol. XII KWIECIEŃ (APRIL), 1943 No. 4

MIESIĘCZNIK

SPIS RZECZY

DZIEŃ POMSTY - WALKA ARMAGEDDONU	51
Obraz Bestii	53
"Trzy Nieczyste Duchy, Jak Żaby"	54
Wielka Armia Pana	56
SZAFOWANIE GRZYWNAMI I TALENTAMI	57
O ZMARTWYCHWSTANIU CHRYSZTUSA	60
Ciało i Ubranie Stworzone dla Okazji	61
INTERESUJĄCE LISTY	61
WIDOK Z WIEŻY	62
Niezwykła Rocznicą	64

"Na straż swojej stać będę, i stanę na baszcie
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg
mówił, co bym miał odpowiedzieć tym, którzy
mnie przeczą."—Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż
ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy
niebieskie (władze duchowe) poruszają się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże.
Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu... aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu miało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczyli wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłyne na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odcłuszanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym. Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skoosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że urzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.
- Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwinąć w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY" - MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy
STOW. BADACZY PISMA ŚW.
P. O. Box 5455 Chicago, Ill. U. S. A.

Printed in U. S. A.

Konwencje Lokalne

Odbędzie się dwudniowa konwencja w dniach 30-go i 31-go maja rb. w sali Pilgrim Church, przy ulicach W. 14-tej i Starksweather, S.W., Cleveland, Ohio, na którą to konwencję uprzejmie zaprasza Zgromadzenie Ludu Pana wszystkich braci i siostry z okolicznych zgromadzeń. Wierzymy, że nasz dobroliwy Ojciec Niebieski będzie nam hojnie błogosławił. Więcej informacji udzieli na żądanie brat sekretarz zgromadzenia, S. Szalek, 11308 Harvard Ave., Cleveland, Ohio.

Zgromadzenie Ludu Pana w Jersey City, N. J., urządza jednodniową konwencję dnia 23-go maja rb., na którą uprzejmie zaprasza braci i siostry ze wszystkich okolicznych zgromadzeń. Wierzymy, że Ojciec Niebieski zleje Swoje błogosławieństwa na wszystkich uczestników tej uczty duchowej. Konwencja odbędzie się w budynku Y. M. C. A., 654 Bergen Ave., Jersey City, N. J. Po bliższe informacje pisać do sekretarza zgromadzenia, brata T. Bezusko, 93 Maple St reet, Jersey City, N. J.

W dniach 29 i 30 maja Zbór Pana urządza dwudniową konwencję w sali Odd Fellows, 420 Main St., Hartford, Conn. i podczas konwencji, o ile zajdzie potrzeba, zostanie urządzony chrzest. Zainteresowani raczą pisać na adres br. sekretarza — J. Slivinsky, R. F. D. 1., Rockville, Conn.

Sprostowanie: W marcowym wydaniu Straży została ogłoszona konwencja w New Haven, Conn., na 24 i 25 kwietnia. Tymczasem odbędzie się tylko jednodniowa konwencja w niedzielę, dn. 25 kwietnia w sali Fraternal Hall, 19 Elm St., New Haven, Conn. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. Złotowski, 61 Asylum Street, New Haven, Conn. Żałujemy bardzo za mylne podanie.

W dniach 24 i 25 kwietnia jest urządzana dwudniowa konwencja w sali Odd Fellows, 21 S. Franklin St., Wilkes Barre, Pa. Sala mieści się w śródmieściu i jest dostępna od busa lub pociągu. Bliższych informacji udzieli sekr. G. Folcik, 76 Brooks Street, Wilkes Barre, Pa.

Dnia 11 kwietnia od godz. 9 rano do 5 po południu jest urządzana jednodniowa konwencja w Junior Order Hall, przy ulicach Smith i Union, w Paterson, N. J. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. N. Kasperowicz, 93 Clinton St., Paterson, N. J.

MARSZRUTA PIELGRZYMA

Brata J. Ostachowskiego

Cleveland, Ohio.....	29, 30 kwiet.	Chicago Heights, Ill.....	19 maja
Detroit, Mich.....	2, 3 maja	Kenosha, Wis.....	20, 21 maja
Jackson, Mich.....	4, 5 maja	Milwaukee, Wis.....	23, 24 maja
Grand Rapids, Mich.....	6, 7 maja	Mosinee, Wisc.....	25, 26 maja
Muskegon, Mich.....	9, 10 maja	Knowlton, Wisc.....	27, 28 maja
Covert, Mich.....	11 maja	Stevens Point, Wisc.....	29, 30 maja
South Bend, Indiana.....	12 maja	Sobieski, Wisc.....	31 maja
Gary, Indiana.....	13 maja		1, 2 czerwca
Hammond, Indiana.....	14 maja	Withee, Wis.....	3, 4 czerwca
Chicago, Ill.....	16 maja	Minneapolis, Minn.....	6, 7 czerwca
South Chicago, Ill.....	17 maja	Duluth, Minn.....	8 czerwca
Roseland, Ill.....	18 maja		(Dalszy Ciąg Nastąpi)

PAMIĄTKA ŚMIERCI NASZEGO PANA

Pierwszy now księżyc pory wiosennej przypada w tym roku dn. 4 kwietnia o godz. 4:53 po południu. Licząc od tej daty pierwszy dzień miesiąca Nisan 14 dzień przypada na niedzielę, dn. 18 kwietnia naszego kalendarza. Zatem data ta jest właściwą na obchodzenie pamiątki śmierci naszego Pana, po godz. 6 wieczorem. Wszędzie o tym czasie lud Boży będzie obchodził tę ważną chwilę.

Pamflet Sześciostronicowy

Ponieważ zgromadzenie chicagowskie podjęło się rozsyłania bezpłatnej literatury do miast zamieszkałych przez Polonię, w których prawda nie była głoszona, gdzie niema zorganizowanych zgromadzeń; prawie wszystka bezpłatna literatura została wyczerpana i było zapotrzebowanie na wydanie dodatkowej literatury. Za uchwałą zgromadzenia Zarząd Międzyzborowy wydał pamflet sześciostronicowy — "Połestwo Królestwa Bożego," rozmiar 4 cale przez 9 cali, wchodzi do dużej koperty. Jeżeli którekolwiek inne zgromadzenie życzy, może tak samo zamówić ten pamflet, po 50 centów za sztukę.

Odznaki — Korona i Krzyż

Donosimy niniejszym, że posiadamy na składzie odznaki — korona i krzyż — dla braci i sióstr, 10-karatowe czyste złote po \$2.75 i 10-karatowe połączane po \$1.75 za sztukę.

Raport Piłata o Jezusie Chrystusie

Pod powyższym tytułem została wydana broszura o 16 stronicach druku, w miękkiej oprawie, cena 5 centów za egzemplarz. W ilościach większych, od 50 egzemplarzy i wyżej, po 3½ centów, razem z przesyłką.

GAZETKA: Ostatnie wydanie — Świat Jutra — zostało wyczerpane i wobec zapotrzebowania został nadany nowy nakład 25,000. Którekolwiek zgromadzenie ma zapotrzebowanie na tę gazetkę, prosimy o natychmiastowe nadesłanie zamówień, po cenie \$4.50 za tysiąc.

NOWA GAZETKA: Wobec uchwały generalnej konwencji, Zarząd Międzyzborowy na ostatnim swym miesięcznym posiedzeniu polecił komitetowi redakcyjnemu opracować i wydać nową gazetkę. Przeto każde zgromadzenie raczy napisać zapotrzebowanie na swoje miasto, abyśmy wiedzieli jaką ilość nowej gazetki wydrukować.



DZIEŃ POMSTY -- WALKA ARMAGEDDONU

ARMAGEDDON jest wyrazem żydowskim, oznaczającym pagórek Megiddo, czyli górę Zniszczenia. Megiddo zajmuje bardzo wybitne położenie na południowym krańcu równiny Ezdraelon i panuje nad ważnym przejściem, wiodącym w kraj pagórkowaty. Ta miejscowość była wielkim pobojowiskiem Palestyny, na którym staczano najsławniejsze walki w historii Starego Testamentu. Tam Gedeon i jego drobna garstka wojowników zaalarmowała i rozgromiła Madyanitów, którzy wzajemnie wyniszczyli się w czasie walki (Księga Sędziów 7:19-23). Tam król Saul został pobity przez Filistynów (1 Księga Samuela 31:1-6). Tam też król Joziasz został pobity przez faraona Necho w jednej z najnieszczęśliwszych walk w historii Izraela. (2 Kroniki 35:22-25.) Tam również król Ahab, wraz ze swoją żoną Jezebelą mieszkali w mieście Jezreel, gdzie potem Jezebelą znalazła straszliwą śmierć. — 2 Król. 9:30-37.

Walki te były typowego znaczenia. Porażka Madyanitów uwolniła lud Izraela od jarzma Madyanitów. Tak więc Gedeon i jego gromadka wyobrażają Chrystusa i Kościół, który ma uwolnić ludzkość od jarzma grzechu i śmierci. Śmierć króla Saula i obalenie jego królowania przez Filistynów otwiera drogę do panowania Dawida, który znowu wyobraża Mesjasza. Król Ahab wyobraża rząd cywilny, zwany symbolicznie "Smokiem" w Księgach Objawienia. Królowa Jezebel symbolicznie przedstawia wielką nierządnicę Babilonu i jako taka wymieniona jest po imieniu: "Ale mam nieco przeciwko tobie, iż niewieście Jezabeli, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moje." — Obj. 2:20.

W Piśmie Świętym Bóg najwyraźniej chciał połączyć nazwę słynnego pola walki Armagedda z wielką sprzecznością pomiędzy Prawdą a Błędem, pomiędzy dobrem i złem, pomiędzy Bogiem i Mamoną, na której to walce skończy się Wiek Ewan-

gelii, a zacznie się okres Królestwa Mesjasza. Celowo On użył tu wysoce symbolicznego języka w ostatniej księdze Biblii, widocznie w zamiarze pokrycia zasłoną pewnych ważnych prawd na tak długo, aż nadejdzie odpowiednia pora ich odsłonięcia. Ale nawet w odpowiedniej porze wszyscy ich nie rozumieją. (Dan. 12:10.) Nikt, którego serce nie jest w harmonii z Bogiem, nie będzie wiedział, tylko mądry wśród Jego ludu — rodzaj mądrej dziewicy z przypowieści Mistrza. — Mat. 25:1-13.

Kiedy zapatrujemy się na nasz tekst z tego punktu widzenia, nie spodziewamy się wcale zwrócenia uwagi ludzi dosłownie na pagórek Megiddo. Raczej zwracamy uwagę na to, co symbolicznie właśnie ową górę wyobraża. Wiele rzeczy nazywa się teraz "Walka Armageddonu," a wyrażenie to jest używane w najrozmaitszym znaczeniu i z rozmaitego punktu widzenia. Jednakowoż chrześcijanie zdają sobie sprawę, że słowo Armageddon specjalnie należy do Biblii, gdzie użyte jest w sensie duchowym. Jeżeli więc czas obecny nadaje się po temu, aby walkę Armageddonu rozważać z politycznego punktu widzenia, to bezwątpienia jest i odpowiedni czas, aby rozważać ją z punktu widzenia czysto religijnego.

Pismo Święte obfituje w odnośniki do Armageddonu. Chrystus nazywa to "wielkim uciskiem, jakiego jeszcze nie było od początku świata do tego czasu, ani potem będzie." (Mat. 24:21.) Prorok Daniel opisuje to jako "czas ucisku, jakiego nigdy nie było od czasu istnienia narodów aż do tąd." — Dan. 12:1.

Święty Piotr powiada nam, że wiek ten skończy się wielką konflagracją — symbolicznie w czasie wielkiego ucisku, w którym obecne instytucje będą pochłonięte. (2 Piotr 3:8-13.) Wszędzie w Piśmie Świętym ten straszliwy czas ucisku jest symbolicznie przedstawiony jako burza, jako trąba powietrzna, jako ogień, który wszystko zniszczy.

Skoro obecny porządek przeminie w wielkim czasie ucisku, Bóg Sam ustanowi Swoje Królestwo — to, o które modlimy się: “Przyjdź Królestwo Twoje; Bądź Wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.

W prorocztwie, które opowiada nam, że Czas Końca jest czasem, w którym mądrzy rozumieją Boga, powiedziano nam także, iż czas ten odznaczać się będzie specjalnie dwoma szczególnymi rzeczami: po pierwsze, “Wielu będzie biegać tu i tam”; po drugie, “A rozmnoży się umiejętność” (Dan. 12:4). Dziś widzimy, że prorocztwo to spełniło się. Po całym świecie ludzie pędzą we wszystkich kierunkach, jak nigdy przedtem. Koleje, parowe okręty, automobile, tramwaje elektryczne, — na powierzchni, podziemne i nadziemne, aeroplany itd., przenoszą ludzi na wszystkie strony. Nasze zadziwiające dni charakteryzuje ogólne rozszerzenie się wiedzy ludzkiej. Prawie każde dziecko mające lat dziesięć umie czytać. Wszędzie po świecie są książki, gazety, Biblia w każdym domu — sposobność do zdobywania wiedzy jest taka, jakiej nigdy nie znano od czasu istnienia człowieka na ziemi.

Znamienne wypełnienie tego prorocztwa wyróżnia nasze dni jako Czas Końca, w którym obecna dyspensacja dobiegnie końca, a Nowa Dyspensacja będzie wprowadzona — jako czas, czas, kiedy lud Boży będzie w możności zrozumieć sytuację i będzie przygotowany na zmianę.

ZASADY, NIE OSOBISTOŚCI, BRANE POD UWAGĘ.

Przekładając nasze tłumaczenie symbolów Objawienia, zdajemy sobie sprawę, że Słowo Boże obciążyło strasznym oskarżeniem niektóre wielkie systemy naszych dni — te, które przez długi czas otaczaliśmy czcią i poszanowaniem, o których sądziliśmy, że obejmują wielu, co są zbożni w słowie i w czynie. Wobec tego trzeba nam jasno rozróżnić pomiędzy osobistościami a systemami. Nie mamy nic do powiedzenia przeciwko zbożnym osobistościom, ale w tłumaczeniu Słowa Bożego to, co mamy do powiedzenia odnosi się raczej do tych systemów. Zaprawdę wierzymy, że świętobliwy lud Boży jest wyleczony od tych symbolów, prawdopodobnie dlatego, że wierzący w Panu, w porównaniu z setkami milionów ludzkości, stanowią jedynie małą garstkę, jak Jezus powiedział: “Nie bój się, maluczkie stadko.”

Dochodząc do tłumaczenia symbolów Objawienia 16:13-16, znajdujemy, że są tam trzy czyniki stojące w związku z gromadzeniem się nieprzyjaciół na tę Walkę Armageddonu. Czytamy, że z paszczy Bestii, z ust Fałszywego Proroka i z ust Smoka wyszły trzy nieczyste duchy, podobne

żabom, udały się na cały świat w celu zebrania całego świata do Walki Armageddonu.

Słuszną więc dla nas jest rzeczą zbadać, jakie systemy należy rozumieć pod tymi obrazowymi słowami — Smok, Bestia i Fałszywy Prorok. Skoro już odkrywamy, jakie jest znaczenie tych określeń, powinniśmy zapytać, co wyobrażają żaby, które wyszły z ust ich.

W całej Biblii wyraz Bestia jest używany dla przedstawienia rządu. W prorocztwie Daniela wielkie, uniwersalne państwa na ziemi są w ten sposób przedstawione obrazowo. Babilon był Lwem, Medo-Persja — Niedźwiedziem, Grecja — Lampartem, a Rzym — Smokiem. Dan. 7:1-8). Państwo Rzymskie ciągle jeszcze istnieje. Chrześcijaństwo jest częścią wielkiego Państwa Rzymskiego, które zaczęło się w dniach panowania Cezara, a które, stosownie do Pisma Świętego, ciągle jeszcze jest na świecie.

Faktycznie wszyscy Badacze Biblii zgadzają się na to, że Smok w Objawieniu przedstawia prostu cywilną władzę, gdziekolwiek się ją spotyka. Nie rozumiemy pod tym, że wszelka władza na świecie jest złem albo pochodzi od szatana, ale że Smok jest symbolem, który Pan upodobał sobie przy wyobrażeniu cywilnej władzy.

Bestia w Objawieniu 16:13 jest tą samą, którą wymienia Objawienie 13:12, gdzie jest opisana jako centkowany lampart. Protestancy tłumacze Objawienia zgadzają się w tym, że ten symbol odnosi się do systemu Papiestwa — nie do samego papieża, ani do katolickich kongregacji, ani też do indywidualnych katolików, lecz do systemu w całości, który istnieje od setek lat.

W Swoim Słowie Bóg raczył uznać Papiestwo jako system, jako rząd. Papiestwo twierdzi, że Królestwo Boże, Wiek Tysiąclecia, było założone w roku 799 R. P., że trwało ono tysiąc lat, tak jak to Biblia głosi, iż Królestwo Boże trwać będzie; oraz że skończyło się ono R. P. 1799. Twierdzi także, iż od 1799 roku to Królestwo Chrystusa (to znaczy system papieski, przedstawiony w Objawieniu jako Bestia) ucierpiało od gwałtów, oraz że w tym czasie szatan został wypuszczony, czyli że wypełniło się Objawienie 20:7.

Historia wskazuje, okres zamykający się rokiem 1799, zaznaczony egipską kampanią cesarza Napoleona, zapieczętował i określił granicę panowania Papiestwa nad narodami. Napoleon nawet uwięził papieża i zabrał go do Francji, gdzie jako więzień umarł. To upokarzające doświadczenie, według twierdzenia rzymskich katolików, oznacza czas wypuszczenia szatana, dla wypełnienia tego, co mówi Objawienie 20:7.

Nie możemy się zgodzić na tłumaczenie tego prorocztwa z katolikami. Pan nasz napewno miał

rację kiedy oświadczył, że "Księciem tego świata jest szatan" i że to jest "obecny zły świat," czyli wiek. Powodem, dlaczego jest teraz tyle przekupstwa, fałszywych doktryn, złudzenia, nieuświadomienia, zabobonów na wszystkie strony, jest to, że szatan jest tym wielkim czynnikiem, który oszukuje świat. Według Pisma Świętego, szatan ma być związany na tysiąc lat, aby nie uwodził już więcej narodów. (Obj. 20:3.) Po ukończeniu tysiąca lat, szatan będzie wypuszczony, dla wypróbowania ludzkości. Potym zostanie zniszczony wtórą śmiercią, razem z tymi wszystkimi, którzy są z nim w harmonii.

Badacze Biblii zaczynają teraz otwierać oczy i widzą długość, szerokość, wysokość i głębokość Miłości Boga — którą Jego cudowna opatrzność objawia po pierwsze dla Kościoła, mającego wciąż udział w chwale królestwa; po drugie dla rodzaju ludzkiego, który otrzyma błogosławieństwo, jakie podniesie go do ludzkiej doskonałości w przeciągu tego tysiąca lat. Ta świetna epoka właśnie się zbliża, zamiast żeby miała należeć już do przeszłości. Tak świetne będzie położenie ludzkości z końcem Królestwa Mesjaszowego, że nawet w marzeniu sennym niczego z nim porównać nie można. Ale wielkie dzieło Boga tak długo nie będzie dokonane, dopóki wszelka istota ludzka nie osiągnie doskonałości, albo też nie ulegnie zniszczeniu we wtórej śmierci z powodu odmówienia wejścia w harmonię z prawami słuszości. Wtedy każde stworzenie w niebie i na ziemi będzie wołało: "Siedzącemu na Stolicy, i Barankowi błogosławieństwo i cześć i chwała i siła na wieki wieków." — Obj. 5:13.

Tak więc smok symbolizuje państwo rzymskie, reprezentowane przez władzę cywilną w świecie. Bestia jest systemem rządu papieżstwa. Trzeci symbol, Fałszywy Prorok, pozostaje jeszcze do wytłómaczenia. Jest to, według naszego wierzenia, inna nazwa na system powszechnie nazywany "Obraz Bestii." (Obj. 13:14.) Według Pisma Świętego, ten obraz jest bardzo dokładnym przedstawieniem samej bestii. Fałszywy prorok lub obraz bestii, rozumiemy, że przedstawia Protestancką Federację Kościołów.

OBRAZ BESTII.

W celu przekonania się dlaczego Protestancka Federacja Kościołów ma symbolizować obraz bestii; albo też Fałszywego Proroka, musimy zbadać inne symboliczne ustępy Pisma Świętego. W Obj. 17:5, zwraca naszą uwagę wielka "tajemnica." Wyraz "nierządnicą" w obrazowości Pisma Świętego nie oznacza niemoralnej osoby. Odnosi się on do nominalnego kościoła, który miał być królestwem Bożym, a który w Piśmie Świętym wyobrażony jest przez niewiastę, jaka utraciła swą

dziewiczość i połączyła się z małżonkiem ziemskim, zamiast wybrać niebieskiego oblubieńca. Z jakim ziemskim małżonkiem połączył się kościół? Z Państwem Rzymskim. Kościół przez jakiś czas twierdził, że czeka na Chrystusa, aby ustanowił Swoje Królestwo. Ostatecznie jednak kościół powiedział: "Nie będę czekał aż do wtórego przyścia Chrystusa, lecz połączę się z Państwem Rzymskim."

Wszystkim wiadomy jest rezultat tego. Kościół rzymsko-katolicki został wywyższony i panował jako król przez stulecia. To połączenie się kościoła z państwem przedstawione jest w słynnym obrazie, znajdującym się we Włoszech. Na tronie siedzą obok siebie papież i cesarz. Po jednej stronie są kardynałowie, biskupi, niższe duchowieństwo i laicy, stosownie do stopnia czyli rangi. Po drugiej stronie stoją generałowie, porucznicy, żołnierze itd., w dół, aż do zwykłych śmiertelników. W ten sposób uznano połączenie kościoła z państwem.

Na podstawie tego połączenia, czyli unii, wszystkie ziemskie rządy nazywają się chrześcijańskimi; albowiem głoszą jedność jako część i udział z kościołem. Historia uczy nas, że przez całe stulecia kościół mianował ziemskich królów. Kogo więc życzył sobie papież, ten zostawał ukoronowany. Jako dowód supremacji, czyli przewagi kościoła, opowiadają historię o Henryku IV, cesarzu Niemiec, który zasłużył sobie na niełaskę papieża, a którego za karę zmuszono, aby przez trzy dni stał przed bramą zamku w Conossie, boso, odziany jedynie we włosienicę pokutnika i wystawiony na surowość mroźnej zimy. Następnie zmuszono go do czołgania się na rękach i nogach aż przed oblicze papieża, któremu zdjęto jedwabne pończochy, aby cesarz mógł ucałować wielki palec u nogi najwyższego kapłana, dla wypełnienia się Psalmu 2:12: "Pocałujcie Syna, O wy królowie tej ziemi."

Według naszego wyrozumienia, jest to błędne zastosowanie cytaty z Pisma Świętego. "Syn" nie jest papieżem. "Święte Wzgórze" jest Królestwem Boga. Jego siedlisko jest przedstawione symbolicznie jako święta Góra Syonu. Wielki Mesjasz kompletnie obali wszystkie rzeczy czasu teraźniejszego i zaprowadzi królestwo sprawiedliwości i prawdy, które podniesie ludzkość z grzechu i upodlenia.

Rzymscy katolicy wierzą, że papież jest zastępcą Chrystusa, panującym w Jego imieniu. Wierzą, że czas obecny jest tym, gdzie szatan jest rozwiązany dla uwodzenia narodów; że w bardzo krótkim czasie kościół znowu odzyska swą pełną władzę w świecie i że w rezultacie tego, każdy, kto nie będzie mu posłuszny, będzie zniszczony. To

tłomaczenie wskazuje nam na rozdziały 13-ty i 20-ty Objawienia. Protestantom nie podoba się ta sytuacja. Bez wyteżenia wszyscy dobrze myślący ludzie zauważyli to, że wstępne kroki do połączenia wychodzą od protestantyzmu, ale nigdy od katolicyzmu.

Wylania się teraz pytanie, dlaczego Pismo Święte określa protestantyzm jako obraz bestii. Kiedy i w jaki sposób przyszło do tego? Od czasów reformacji, protestanci indywidualnie starali się wydobyć z ciemności czasów przeszłych i w ten sposób uformowali wiele wierzeń i zorganizowali wiele denominacyj. Ale w połowie ubiegłego stulecia kierownicy zaczęli spostrzegać, że jeżeli każdy z pojedynczych ich ludzi będzie nadal studiował Biblię indywidualnie, to z czasem każdy pojedynczy badacz będzie miał indywidualne wierzenie. W celu zapobieżenia temu, co wydawało się im utratą władzy, uplanowali oni unię potestantów w systemie nazwanym Związkiem Ewangelicznym.

Związek Ewangeliczny, organizacja różnych protestanckich denominacyj, był uformowany w roku 1846, w tym przedewszystkim celu, aby na własną rękę robić tę samą rzecz, którą katolicyzm robił znowu na swoją rękę. Wzręcz wielką potęgę jaką rzymscy katolicy mogą stosować z powodu systemu jedności, protestanci powiedzieli sobie: "Jesteśmy podzieleni. Nie mamy potęgi. Zorganizujmy się." Wtedy to według Pisma Świętego, zrobili oni z siebie obraz bestii.

Jednakowoż Biblia mówi, że zanim obraz może uczynić jakąś szczególną krzywdę, musi on otrzymać życie od dwurożnej bestii. (Obj. 13:15.) To dwurożna bestia, mająca rogi jak u baranka, ale głos jak u smoka, wierzymy, że przedstawia kościół w Anglii, który nie należy do Związku Ewangelicznego. Kościół w Anglii twierdzi to samo, co twierdzi o sobie i kościół rzymski — że jest on prawdziwym kościołem, że wszystkie inne są złe, że on objął oryginalne apostołskie dziedzictwo i że nikt inny nie jest upoważniony do nauczania, dopóki nie położy się na nim apostołskich rąk. Takie było stanowisko kościoła w Anglii przez całe stulecia i to stanowi różnicę pomiędzy tym kościołem i wszystkimi innymi denominacjami protestanckimi.

Jakkolwiek Związek Ewangeliczny został zorganizowany w roku 1846, nie dokonał on jednak swego celu, ponieważ nie wiedział jak ma postępować. Denominacje w związku połączone były jedynie w nazwie i wobec tego pracowały wzajemnie przeciwko sobie. Denominacje poza związkiem ogłoszono za nieupoważnione; z drugiej strony, tamci wzywali kościoły ewangeliczne do

wykazania, gdzie mają one upoważnienie do nauczania. W rezultacie obraz nie posiadał siły do działania; był niejako przydeptany, i aby mógł zyskać zdrowotność — życie — potrzebowałby apostołskiej spuścizny; musiałby mieć coś, coby było podstawą do działania.

Pismo Święte wykazuje, że kościół anglikański zbliża się do Związku Ewangelicznego i nada mu apostołskie upoważnienie do nauczania. Z powodu tej unii, czyli łączności, związek ten będzie mógł powiedzieć: "Mamy apostołskie upoważnienie do nauczania. Niech nikt nie mówi, dopóki nie otrzyma naszej sankcji." Ten czyn z ich strony opisany jest w Objawieniu 13:17. Nikomu nie będzie wolno sprzedawać lub kupować rzeczy duchownych na rynku duchownym, dopóki nie będzie miał czy to znaku bestii, czy też znaku obrazu.

W Objawieniu 16:13 znajdujemy wzmiankę o Fałszywym Proroku, czyli innym objawieniu obrazu — ożywiony produkt Związku Ewangelicznego, który przybrał formę federacji kościoła i posiada dzisiaj wielką żywotność. Czy mamy spodziewać się, że zdobędzie ona więcej władzy, da to się jeszcze widzieć. Pismo Święte jasno wykazuje, że obraz bestii zdobędzie wielką potęgę, że będzie wykonywać te same rzeczy, które kościół rzymsko-katolicki robił w przeszłości, oraz że te dwa systemy, katolicki i protestancki, będą rządzić cywilizowanym światem mocną ręką i to za pośrednictwem cywilnej władzy — smoka.

"TRZY NIECZyste DUCHY, JAK ŻABY."

Pismo Święte mówi nam, że ten rezultat będzie osiągnięty przez namowy połączonej władzy kościoła i państwa. "Trzy nieczyste duchy, jak żaby, wyszły z paszczy smoka, z paszczy bestii i z ust fałszywego proroka." — W tym ustępie duch jest doktryną — nieczystą doktryną — fałszywą doktryną. Każdy z tych systemów będzie wygłaszać te same rzeczy, a to wygłaszanie spowoduje zebranie się królestw ziemskich razem na wielką walkę Armageddonu.

Symbolizm Pisma Świętego, odpowiednio zrozumiany, jest bardzo silny, a zawsze jest ścisła łączność pomiędzy symbolem samym w sobie a rzeczą wyobrażoną. Kiedy Duch Święty użył żaby na przedstawienie pewnych doktryn lub nauk, możemy być pewni, że to zastosowanie będzie się dobrze nadawało. Chociaż żaba jest małym stworzeniem, mimo to nadyma się ona nieomal aż do pęknięcia w zamiarze, aby czymś zostać. Żaba ma bardzo mądry wygląd, chociaż sama niewiele posiada wiadomości. Przytym żaba skrzeczy, ilekroć wydaje ze siebie głos.

Trzy najwybitniejsze charakterystyki żaby są napuszystość, przypisywanie sobie wyższej mą-

drości i wiedzy, oraz ustawiczne skrzeczenie. Zastosowując te charakterystyczne cechy do obrazu danego przez Słowo Boże, uczymy się, że ze świeckiej władzy, z katolickiego kościoła i z Federacji Protestantckich Kościołów wyjdą te same nauczania. Duch tych wszystkich nauk będzie chępliwy, przyobleką się one w uludną szatę wyższej wiedzy i mądrości, wszystko będzie przepowiadać straszliwy wynik, jaki nastąpi w razie nieposłuszeństwa ich radom. Bez względu na to, jak sprzeczne były wierzenia, różnice będą ignorowane w ogólnej proporcji, aby nie zakłócać niczego, co jest starodawne, ani też nie badać, ani odrzucać.

Boski autorytet kościoła, oraz Boskie prawo królów poza kościołem, nie będą dopuszczone do starcia i jednakowo będą poparte. Wszelkie osoby lub nauczania, stojące w sprzeczności z tymi chępliwymi, nieopisanymi uroszczeniami, będą potępione jak wszystko, co jest niegodziwe, przez usta żab, skrzeczących z kazalnicy i ambon, oraz przez religijną i świecką prasę. Najszlachetniejsze uczucia danej osoby będą stłumione przez filozofię tego samego złego ducha, który przemawiał przez usta Kaifasza arcykapłana w odniesieniu do naszego Pana Jezusa. Tak jak Kaifasz uznał za rzecz godną spełnienia zbrodni, gwałcącej sprawiedliwość zarówno Boską jak i ludzką, byle się pozbyć Jezusa i Jego nauki, taksamo ten podobny żabom duch pochwali wszelkie i każde pogwałcenie zasad, potrzebnych do samoobrony.

Każdy prawdziwy chrześcijanin wstydzi się spojrzeć wstecz na karty historii i widzieć jak okrutne czyny spełniono w imię Boga i sprawiedliwości, oraz w imię naszego Pana Jezusa. Nie myślimy ani na chwilę, że te żabie duchy, czyli doktryny, są całkiem złe, ale raczej że są to doktryny bombastyczne i napuszyste, przedstawiające się osobiście za bardzo mądre i wielkie i jako mające za sobą poparcie całych stuleci. Z paszczy smoka wychodzi doktryna Boskiego prawa królów: "Nie zaglądać poza zasłonę historii, aby zobaczyć, gdzie królowie otrzymali tę władzę. Przyjmij doktrynę; gdyż w przeciwnym razie, jeżeli ludzie będą wglądać w sprawę, powstanie straszliwa rewolucja i wszystko upadnie."

Bestia i Fałszywy Prorok mają podobne skrzeczenie. Kościół katolicki powiada: "Nie oglądaj się wstecz! Nie poddawaj w wątpliwość niczego, co się odnosi do kościoła!" Protestantyzm powiada także: "Jesteśmy wielcy, jesteśmy mądrzy, wiemy o wielkiej rzeczy. Bądźcie cicho! Nikt wtedy nie będzie wiedział, że wy niczego nie wiecie!" Wszyscy zaś mówią (skrzecząc): Powiadamy wam, że jeśli powiecie cośkolwiek przeciwko obecnym zarządzeniom, nastaną straszliwe rzeczy."

Polityczne partie kierują się tymże. Wszystkie twierdzą: "Jeżeli przyjdzie jakaś zmiana, oznaczać ona będzie straszliwą katastrofę!" Niektóre mają poparcie, inne mają cywilną władzę poza tym, ale wszystkie jednogłośnie skrzeczą do ludu, że o ile zaprowadzi się jakąś zmianę, oznaczać to będzie ruinę dla obecnego porządku. W języku naszych dni rozkaz: "Stać w miejscu!" czyli nie dążyć do żadnej zmiany, jest stosowany zarówno w kościele jak i w państwie; ale ludzie zmuszani są do ruchu przez obawę. Właśnie skrzeczenie bestii, smoka i fałszywego proroka podnieci królów ziemskich i zgromadzi ich do Walki Armageddonu i do zniszczenia.

Kościelni królowie i książęta, razem z orszakiem ich duchowieństwa i stronników, zgromadzą się w zwartych falangach, zastępach — protestanci i katolicy. Polityczni królowie i książęta, senatorowie i wszyscy na wyższych stanowiskach, ze swymi giermkami i zwolennikami, będą postępować w linii po tej samej stronie. Finansisci, królowie i książęta kupieccy, oraz wszyscy, na których będą mogli wpłynąć przez przeolbrzymią potęgę, jaką kiedykolwiek zastosowano w świecie, przyłączą się do tej samej strony, według tej przepowiedni. Nie zdają sobie oni jednak sprawy, że idą na Walkę Armageddonu; mimo to, dziwnym się wydaje, że ich okrzykiem najczęstszym jest: "Chodźmy razem do Armageddonu!"

Mówiąc o naszych dniach, Pan nasz wyraził się: "Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystek świat; albowiem, mocy niebieskie poruszają się." (Łuk. 21:26.) Królowie Europy nie wiedzą, co mają czynić. Wszelkie sekciarstwo zostało wstrząśnięte. Wielu ludzi, będących w zgodzie z Bogiem, znalazło się w kłopotliwym położeniu.

Skrzeczenie żabich duchów, czyli doktryn, zgromadzi królów i książąt, finansistów, polityków, religię i przemysł w jedną wielką armię. Duch obawy, podniecony skrzeczeniem, wywoła złość skądinąd dobrych ludzi i popchnie ich do furii — do desperacji. Zaslepieni wpływem tych złych duchów, błędnie przez nich uważanym za ołtarz sprawiedliwości, prawdy i słuszności, rzekomo ustanowionym przez Boga.

Wielu szlachetnych ludzi w tej wielkiej armii będzie się zachowywać całkiem przeciwnie, aniżeli poprzednio. Przez jakiś czas koła wolności i postępu będą się obracać w przeciwnym kierunku, a zastosowanie średniowiecznych ograniczeń będzie uznane za konieczność, w celu samoobrony — dla zachowania obecnego porządku rzeczy i dla ustrzeżenia się przed nowym porządkiem, który Bóg

zawyrokował, a którego czas nastania jest tuż przed nami. Nawet ludzie wierni Bogu nie przestają zastanawiać się, czy faktycznie nie jest Jego wolą, aby rzeczy trwały nadal tak, jak trwały przez ostatnie sześć tysięcy lat. Biblia powiada, że nie jest wolą Boga, ale że przyjdzie wielki przewrót, aby nastał nowy porządek.

Przez krótki przeciąg czasu, według tego, jak my rozumiemy Pismo Święte, owe połączone siły Armageddonu będą triumfować. Wolność słowa, wolność poczty i inne swobody, które stały się wprost nieodzowne dla mas ludowych w dniach dzisiejszych, będą bezwzględnie zniesione pod pozorem konieczności, dla chwały Boga, z rozkazu kościoła itp. Kłapa bezpieczeństwa zostanie zatkana, a to nie pozwoli ziemskim królom słyszeć odgłosu ulatującej pary; i wszystko wydawać się będzie cichym — dopóki nie nastąpi wielka społeczna eksplozja, wybuch, opisany w Objawieniu jako trzęsienie ziemi. W języku obrazowym trzęsienie ziemi oznacza społeczną rewolucję, a objaśnienie Pisma Świętego wskazuje, że podobnej jeszcze nigdy przedtem nie było. (Obj. 16:18, 19.) Zobacz odnośnik naszego Pana u Mateusza 24:21.

WIELKA ARMIA PANA.

W takim zbiegu wypadków, według wskazówek Pisma Świętego, Władza Boska wystąpi na przód i Bóg zgromadzi mających swych wodzów nieprzyjaciół do Armageddonu — do Góry zniszczenia. (Obj. 16:16.) Najważniejsza rzecz, której chcieli uniknąć przez swą unię, federację itd., będzie tą samą rzeczą, ku której będą się spieszyć. Inne ustępy Pisma Świętego mówią nam, że Bóg będzie reprezentowany przez Mesjasza i że będzie On po stronie mas ludzkich. "Tego czasu powstanie Michał (Podobny Bogu — Mesjasz)" (Dan. 12:1.) On obejmie władzę. On weźmie w posiadanie Swoje Królestwo w sposób mało spodziewany przez wielu z tych, którzy błędnie nazywali się Jego Królestwem, oraz upoważnionymi przez Niego do panowania w Jego imieniu i na Jego miejscu.

Nasz Pan oświadczył: "Jesteście sługami tego, komu oddaliście się na służbę." Niektórzy mogą oddawać usługi szatanowi i błędowi, twierdząc przytym, że służą Bogu i słuszości; jeszcze inni mogą służyć nieświadomie, jak to czynił Paweł z Tarsu, który "najprawdziwiej sądził, że spełnia służbę Bogu," prześladowając Kościół. Ta sama zasada jest prawdziwą i na odwrót. Tak, jak ziemski król nie jest osobiście odpowiedzialnym za moralny charakter każdego żołnierza, który walczy w jego bitwach, tak też i Pan nie może ręczyć za moralny charakter tych wszystkich, którzy zapisali się i

walczą po Jego stronie, w jakiegokolwiek sprawie. Jesteście sługami tego, komu oddaliście się na służbę, bez względu na to, jaki powoduje wami motyw lub cel.

Ta sama zasada będzie zastosowaną w przyszłej Walce Armageddonu. Bóg stanie po tej samej stronie, po której będzie lud Jego; a ten bardzo nieokreślony zastęp wojowników, ten lud, będzie oszczędzony na początku walki. Anarchiści, socjaliści i rozgorączkowane radykali wszelkiej szkoły, czy to rozsądnej, czy też pozbawionej rozsądku, staną w pierwszych szeregach w walce. Każdy, komu nie obce jest życie w armii, wie o tym, że wielka armia składa się z wszelkich klas.

Masy ludu będą niespokojne, chociaż będą trzymane w karbach, ale będą miały przeświadczenie o swojej słabości, w porównaniu z królami i książętami finansowymi, socjalnymi, religijnymi i politycznymi, którzy będą lud trzymać w swej władzy. Większość biednych i klasy średniej woli mieć pokój za wszelką cenę. Masy nie sympatyzują z anarchią. Zdają sobie dobrze z tego sprawę, że najgorsza forma rządu jest lepszą od żadnej. Masy będą szukały ulgi w głosowaniu i pokojowym uporządkowaniu spraw ziemskich dla usunięcia złego w ten sposób, że monopole oraz rzeczy do publicznego użytku i bogactwa naturalne złożą w ręce ludu, dla dobra ogółu. Przełom wtedy nastąpi, kiedy dotychczasowi poplecznicy prawa staną się gwałcicielami tegoż prawa i będą sprzeciwiać się woli większości, wyrażającej się przez głosowanie. Obawa o przyszłość doprowadzi zdrowo myślące masy do rozpacz, a anarchia nastanie w rezultacie upadku socjalizmu.

Święci Pańscy nie wezmą wcale udziału w tej walce. Ludzie poświęceni przez Boga, tęskniący w swych sercach za Królestwem Mesjasza i za pełnym chwały Rokiem Jubileuszu i Restytucji, jaki zapoczątkuje to królestwo, ludzie ci będą cierpliwie wypatrywać czasu Pana i czekać bez szemrania na Jego wstanie. Mając swe lampy oczyszczone i palące się, nie będą trwać w ciemności wobec pełnych wagi wypadków rozgrywającej się walki; będą jednak dobrej myśli, wiedząc o wyniku, w myśl słów: "Mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, dobrze czynicie, ażeby dzień oświatnił i jutrenka weszła w sercach waszych." — 2 Piotr 1:19.

* Wyłania się teraz pytanie: dlaczego Bóg nie zesłał wcześniej Swego Królestwa? Dlaczego potrzebnym jest Armageddon? Odpowiadamy na to, że Bóg ma Swoje własne czasy i okresy i że obrał wielki, tysiąc lat liczący Dzień na panowanie Chrystusa. Mądrość Boska powstrzymała aż do

dni naszych tę wielką wiedzę i wyrobienie, które równocześniei rodzą milionerów i niezadowolonych. Gdyby Bóg uchylił zasłony nieświadomości tysiąc lat wcześniej, świat stanąłby w szeregi do walki Armageddonu o tysiąc lat wcześniej. Bóg nie wprowadził tych rzeczy przed czasem obecnym, ponieważ plan Jego ma różne części, z których wszystkie dążą do tego samego celu. W Swojej dobroci Bóg zasłonił oczy ludzkości, aż dopóki zebranie się do walki Armageddonu nie poprzedzi bezpośrednio Mesjasza, który osobiście obejmie Swoją wielką władzę i rozpocznie Swoje królowanie. — Obj. 11:17, 18.

Zachowanie się ludzi wiernych Bogu będzie odznaczać się wielką wdzięcznością dla "Dawcy wszystkich dobrych rzeczy." Będą oni czynić przygotowania na wielką burzę jaka nadchodzi i będą siedzieć całkiem cicho, nie interesując się nieprzyzwoicie ani stroną bogatych, ani biednych. Wiemy już naprzód, że Pan stoi po stronie ludu. On pokieruje Walką Armageddonu, a Jego wykonawcą będzie ta szczególna armia — wszystkie klasy. Kiedy nadejdzie już to wielkie "trzęsienie ziemi" rewolucji społecznej, nie będzie to jedynie garść anarchistów, ale powstanie ludu w celu obalenia potężnej władzy, która go dławiła. Samolubstwo znajduje się jednak na dnie całej sprawy.

NIE TERAZ, LECZ WKRÓTCE.

Przez lat czterdzieści siły Armageddonu ćwiczyły się wyłącznie do tego starcia. Strajki, bezrobocie i rozruchy, wielkie i małe, były raczej przypadkowymi utarczkami, jako strony wojujące przekraczały wzajemne swoje ścieżki. Dworskie i wojskowe skandale w Europie, ubezpieczeniowe, trustowe i sądowe skandale w Ameryce, zachwiały wielce zaufanie publiczne. Zamachy dynamitowe, przypisywane wzajemnie albo robotnikom albo ich pracodawcom, doprowadziły do tego, że jedna strona nie wierzy drugiej. Coraz bardziej uwidoczniła się rozgoryczenie i rozdrażnienie po obu stronach. Te

linie walki codziennie stają się coraz bardziej wyraźne. W każdym razie Armageddon nie może jeszcze stoczyć swej walki. Czasy pogan mają przed sobą jeszcze kilka lat. Obraz bestii musi otrzymać życie — władzę. Musi być przemieniony z prostego mechanizmu w żyjącą siłę. Protestancka federacja zdaje sobie sprawę, że jej organizacja tak długo będzie daremną, jak długo nie otrzyma ożywienia — dopóki jej duchowieństwo bezpośrednio lub pośrednio nie zostanie uznane jako takie, które posiada apostolską ordynację i upoważnienie do nauczania. To, jak wskazuje przepowiednia, nadejdzie od dwurożnej bestii, która, według naszego wierzenia, obrazowo przedstawia kościół anglikański. Niesumienne działanie protestantyzmu i katolicyzmu, objawiająca się w łącznym gnębieniu ludzkich wolności, oczekuje ożywienia się tego obrazu. Może ono nastąpić wkrótce, ale Armageddon nie może go poprzedzić, owszem, musi po nim nastąpić — prawdopodobnie w rok potym, stosownie do naszego zapatrywania się na Proroctwo Słowo.

Jeszcze jedna rzecz wchodzi tu w rachubę. Jakkolwiek żydzi stopniowo napływają do Palestyny, stopniowo zagarniają kontrolę nad Palestyną, a jak głoszą nam wieści, znajduje się tam już dwadzieścia milionerów, mimo to proroctwo wymaga znacznie większej liczby bogatych Hebrajczyków, którzy mają tam być razem, by osiągnięty został kryzys Armageddonu. Faktycznie rozumiemy, że "trudy Jakóba" w Ziemi Świętej nastąpią na samym końcu Armageddonu. Wtedy zacznie być głoszonym Królestwo Mesjasza. Następnie Izrael w Ziemi Obiecanej zacznie się stopniowo podnosić z popiołów przeszłości do dostojności przepowiedzianego proroctwem. Przez swych przez Boga naznaczonych książąt, Królestwo Mesjasza, wszechpotężne, wszakże niewidoczne, usunie przekleństwo i podniesie ludzkość, a popiołom doda piękności.

Serm.

SZAFOWANIE GRZYWNAMI I TALENTAMI

Łuk. 19:11-27, proszę porównać Mat. 25:14-30. 1 Kor. 4:1-7.

"Kto wierny jest w małym, i w wielu wiernym jest; a kto w małym niesprawiedliwy, i w wielu niesprawiedliwym jest." — Łuk. 16:10

"I wylał szósty anioł czasę swoją na onę wielką rzekę Eufrates, i wyschła woda jej, aby zgotowana była droga królom od wschodu słońca. I widziałem z ust smokowych i z ust bestii i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy podobne żabom, albowiem są duchy djabelskie, czyniące cuda, które wychodzą do królów ziem i na wszystek okrąg światów, aby ich zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga Wszechmogącego. Oto idę jako złodziej: Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago i nie widziano sromoty jego. I zgromadził ich na miejsce, które zowią po żydowsku Armageddon." — Obj. 16:12-16.

PPRZYPOWIEŚĆ o grzywnach i przypowieść o Talentach, są to jakby złączone przypowieści zilustrowane z rozmaitych punktów, wskazujące na odpowiedzialność w szafarstwie ludu Bożego.

Św. Paweł mówi: "Tak niechaj o nas człowiek rozumie jako o sługach Chrystusowych, i o szafarzach tajemnic Bożych." Pomimo że to szafarstwo i usługiwanie w specjalnym znaczeniu należy do

apostołów, lecz taksamo należy do całego Kościoła Wieków Ewangelii, ponieważ wszyscy oni otrzymali pomazanie i upoważnienie (Iza. 61:1, 2) i wszelkie następstwa odpowiedzialności w świętych rzeczach im są w zaufaniu powierzone. I jako szafarze Boży, my nic swego własnego nie mamy, nic takiego, z czym moglibyśmy tak czynić, jak my sobie życzymy; ponieważ apostoł mówi: "I cóż masz, czegośbyś nie wziął." Nic; przeto co możemy nazwać teraz naszą własnością, jeżeliśmy wszystkiego nie włączyli w nasz przymierz poświecenia się Bogu? Nie jest to nasze. Wynika z tego, że wszystko, co posiadamy, należy do Boga, a my jesteśmy jedynie szafarzami dóbr Jego.

Dalej mówi apostoł: "A tego więc szukają przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym." I ta przypowieść, na którą się zastanowimy, zwraca naszą uwagę co do wierności w naszym szafarstwie. Aby jedynie otrzymać dary Boże, to jeszcze nie udowadnia naszej wierności, jak to wielu przypuszcza. Wielu widocznie sobie wyobraża, że czyni Bogu przysługę gdy jedynie przyjmuje Jego łaskę w Chrystusie i tym się zadawala, nie czyniąc dalszych postępów. Lecz tacy popełniają wielki błąd; ponieważ wierność, jaka tu jest wykazana, polega na właściwym i starannym używaniu naszych darów w harmonii z Boskimi zamiarami i metodami; tak Pan jak i apostoł wskazują na dzień porachunku, gdy skryte rzeczy w światłości objawione będą i wszelkie rady serc wyjawione będą. — Łuk. 19:15; 12:2, 3; 8:17. Marek 4:21, 22. Mat. 25:19. 1 Kor. 4:5.

Zauważyliśmy, że w poprzedniej przypowieści każdy z sług otrzymał akurată jednakową rzecz — mianowicie "grzywnę," podczas gdy w późniejszej przypowieści widzimy różnicę w udzielaniu darów: jeden otrzymał pięć talentów, inny dwa, a jeszcze inny tylko jeden — "Każdy sługa otrzymał według jego rozmaitych zdolności. "Grzywna" jest jednakowa dla wszystkich i odpowiednio reprezentuje te wszystkie błogosławieństwa z Boskiej łaski, które są udziałem wszystkich z ludu Bożego. Z pomiędzy tych są następujące: Słowo Boże i rozmaite podreczniki, pomocniki ku wyrozumieniu tegoż, wpływy Ducha Św., przywileje wiary, modlitwy i łączności z Bogiem, a taksamo społeczności z Chrystusem i z Jego ludem. Lecz "Talenty" były rozdzielone według rozmaitych zdolności człowieka i reprezentują sposobności w sprawach Bożych według takich zdolności, jakie posiadamy. Mogą to być talenty jak edukacji, pieniądze, wpływy, dobre zdrowie, takt albo geniusz, które przy nadarzających się sposobnościach mogą być użyte w służbie Bożej.

W obydwu przypowieściach nasz Pan jest przedstawiony jako odjeżdżający w daleką krainę,

aby otrzymać dla Siebie królestwo i powrócić. I to częściowo było celem, aby wykorzenić niewłaściwe ideje z umysłów uczniów, że jakoby Jego królestwo już w tym czasie miało być ustanowione. On przeto dał im do zrozumienia, że w tym czasie, gdy On pójdzie do Swego Ojca w niebiesiech, iż będzie to dłuższy czas zanim ponownie powróci, a w międzyczasie ich wiara będzie w pełni wypróbowana i że ci wszyscy, którzy udowodnią swoją wierność w szafarstwie podczas Jego nieobecności, będą własnością i błogosławieństwem dla Niego w Jego Królestwie przy wtórym Jego przyjściu.

Zlecenie dla każdego i wszystkich Pańskich szafarzy jest wyrażone w słowach: "Handlujcie aż przyjdę." I pierwszą sprawą królewską w czasie Jego powrotu nie jest zajmowanie się naprawieniem i sądzeniem świata, lecz policzenie się z tymi sługami, którym Jego dobra — "grzywny," "talenty" były powierzone; aby się dowiedzieć ile każdy w tym handlu zyskał, jako próba ich wierności, ku rozstrzygnięciu jakie stanowisko powinno być im przyznane w Jego królestwie. Jest też godne uwagi, że te obrachunki z nimi są indywidualne, a nie grupowe lub klasowe.

Otwarcie mówiąc, te przypowieści pouczają nas, że jest powinnością każdego chrześcijanina zrobić dobry użytek z tego wszystkiego, cokolwiek Pan mu udzielił. Właściwe używanie "grzywny" znaczy aby starannie wykorzystać wszelkie sposobności i łaski ku duchowemu zbudowaniu samych siebie i innych. My nie możemy zaniechać tych rzeczy, ponieważ to byłoby naszą zgubą, jeżelibyśmy zaniechali rozważania tych rzeczy i ważnych zasad i przepisów Słowa Bożego, albo zaniedbali tych wzniosłych instrukcyj, jeżelibyśmy zaprzestali rozmyślenia albo postępowania według kierownictwa Ducha Świętego, jeżeli zaniechamy przywileju modlitwy i łączności z Bogiem; lub jeżeli zaprzestaniemy mieć społeczność i łączność z świętymi, przez to samo zwijamy naszą "grzywnę" w serwetkę, która będąc zbyteczną, nie może pomnażać się w wydajności. Chrześcijański charakter nie może wzrastać i dojrzewać jeżeli zaniedbane będą środki, jakie Bóg nazaczył do jego udoskonalenia. Przez takie zaniedbanie upadek duchowy jest pewny; i gdy dłużej pozostajemy i przedłużamy ten stan niedbałości, mniej spostrzegamy ten upadek i zmniejsza się skłonność do odporności, pilności i gorliwości ku naprawieniu tegoż. Lecz przy starannym i właściwym używaniu tych środków, z Jego łaski jest "Uczta z tłustych rzeczy" przygotowana, która jest pewną ku zbudowaniu i wzmocnieniu duchowego życia i przyczyni się do przyniesienia wiele owocu ku świętobliwości, co znaczy pomnożenie tego, czego Król wymaga.

Jednak ta przypowieść wykazuje rozmaite stopnie pomnażania w licznych wypadkach we właściwym używaniu "grzywny." Pierwszy sługa przez używanie "grzywny" zyskał dziesięć, a w tym samym czasie inny zdobył pięć. To przypomina nam, co możemy zwykle zaobserwować, że nawet ta sama łaska Pana i te same środki nie działają na wszystkich akuratnie jednakowo według tego samego zastosowania. Naprzykład niektórzy już z natury mają więcej zamięłowania do nauki i rozmyślenia, albo są więcej szlachetni lub wdzięczni. Przeto rozmaite środki i łaski Pańskie odmiennie oddziałują na serca rozmaitych osobistości, wobec czego procentowo się różnią. Inną ilustrację tej samej rzeczy znajdujemy w przypowieści o rozsiewcy (Mat. 13:8), gdzie nasienie w dobrej roli przynosi o rozmaitych oprocentowaniach — jedno trzydziesty, inne sześćdziesiąty, a ostatnie setny.

Lecz oprocentowanie charakteru tych wszystkich jest cenione i wynagrodzone jako "Zwycięzców," "Małego Stadka," którym upodobało się Ojcu dać królestwo. Różnica w oprocentowaniach — trzydziesty, sześćdziesiąty i setny, albo dziesięć i pięć oznacza różnice w przeszkodach trudnych do przezwyciężenia itd., raczej niż niedowiarstwo w używaniu środków i łaski Pana. Niektórzy mogą pracować pilnie i długo z małym rezultatem, podczas gdy te same wysiłki u innych mogą przynieść większe rezultaty i w większym przedłużeniu mogą dokonać wielkich rzeczy. Niektórzy przez poślizgnięcie się i tymczasowe cofnięcie się którego mogą być później wyleczeni, tracą czas i sposobności, które nie będą nigdy odzyskane, chociaż jest im to przebaczone i wspaniałomyślnie są przyrównani do łaski Bożej i odtąd z pilnością i cierpliwością bieżą w zawodzie do końca.

Przeto wszyscy ci, z powodu ich wierności i z powodu, że oni przezwyciężyli przeszkody stojące im w drodze, pilnie uprawiali owoce ducha, używając wszelkich czynników udzielonych im z łaski; chociaż najlepsze zabiegi były dalekie od doskonałości i każdy musi być przykryty szatą Chrystusowej sprawiedliwości, przepisanej mu przez wiarę. Jednak stopnie wywyższenia w królestwie różnią się według ich miary i obecnego oprocentowania. Ta wytrwała pilność jest ich obecną miarą owocności. Ta stała staranność, która przyczyniła się do zdobycia "dziesięciu grzywien" w tym czasie, a w przyszłości będzie wynagrodzoną odpowiednim wywyższeniem, co jest obrazowo przypodobane do otrzymania autorytetu nad dziesięcioma miastami; podczas gdy wiara, która była czasami przerwana lub zagrożona przez niebezpieczne cofnięcie się, została jednak później uleczona, lecz pomimo tych przerw zyskała "pięć

grzywien," będąc wynagrodzona wywyższeniem w królestwie, reprezentowanym jako autorytet nad pięcioma miastami.

Zaś przypowieść o Talentach ilustruje ocenioną pracę w jej proporcjonalnym powiększeniu, w przykładzie obydwu sług — każdy podwoił swoje "talenty" i to samo potwierdzenie jest wyrażone do każdego, według zasad wspomnianych przez Pawła (2 Kor. 8:12) — "Albowiem jeżeli przedtym była ochotna myśl, też przyjemna jest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma." Prawdziwy "ochotny umysł" do służenia Panu zawsze znajdzie sposób usługiwania, przez używanie talentów, jakiegokolwiek posiada; i postęp w powiększeniu będzie pewny; i jeżeli nie zaobserwujemy tego obecnie, natychmiastowo, okaże się ono w przyszłości. "Albowiem Bóg nie jest niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszej i 'pracowitej miłości,' jakkolwiek nieowocna może wyglądać dla nas. Owoc będzie zmanifestowany w przyszłości, kiedy wszystkie skryte rzeczy będą objawione.

Różnice w nagrodzie, załączone w tych samych słowach potwierdzenia i przyjęcia do królestwa chwały i radości Pańskiej, nasuwają na myśl te pisma, które pobudzają nas do radości z wszelkich obecnych sposobności, ponieważ te cierpienia i usługi poświadczają naszą wierność, gdyż one sprawują dla nas "nader zacząć chwałę wiecznej wagi," a także przypominają nam, że tam będą niektórzy niżsi, a niektórzy wyżsi w królestwie niebieskim. To jest zachęta, aby "skarbić skarby w niebie," gdzie ani mól ani rdza nie psuje i gdzie złodzieje nie podkopują się ani kradną." — Zob. Mat. 5:11, 12. 2 Kor. 4:17, 18. Mat. 11:11; 6:20.

Lecz co się stanie ze sługą niewiernym, który zawinął swoją "grzywnę" w serwetkę (który zaniedbał zrobić użytek ze środków udzielonych mu z łaski dla jego własnego duchowego zbudowania i wyrobienia charakteru) i który zapał swój "talent" (z czasów, środków, edukacji, albo jakiegokolwiek zdolności, dużych lub też małych) w ziemi — w usługiwaniu sobie i mamonie? Czy niema żadnej nagrody za jego niewierność w złym używaniu dóbr Mistrza? Nie! nawet to, co on ma, będzie od niego odjęte, a on będzie wrzucony w ciemności zewnętrzne. (Łuk. 19:24-26. Mat. 25:28-30.) Zasada przedstawiona w tym złotym tekście jest, że na tych, którym nagroda będzie dana, wielka ufność będzie poręczona dla "zwycięzców" tego wieku i ich wartość musi być doświadczona; oni muszą wytrwać w doświadczeniach i tak muszą być zupełnie wypróbowani.

(Dokończenie na stronicy 64)

O ZMARTWYCHWSTANIU CHRYSTUSA

“Chrystus . . . umartwiony był ciałem, ale ożywiony duchem.” — 1 Piotr 3:18.

PRZEZ czterdzieści dni po Swoim zmartwychwstaniu Jezus przebywał ze Swymi uczniami, zanim wstąpił do nieba. On jednak okazał się im, według zapisków, nie więcej jak jedenaście razy, a niektóre z tych wypadków są zanotowane prawdopodobnie dwa razy. Za każdym razem przebywał z nimi tylko kilka minut, z wyjątkiem gdy okazał się dwom uczniom w drodze do Emaus. Tym manifestacjom naszego Pana towarzyszyły warunki i okoliczności, które jak najdobitniej świadczyły o wielkiej Jego przemianie. Było widocznym, że Jezus nie był już taką samą istotą, jak poprzednio, choć miał to samo miłujące zainteresowanie w Swych uczniach. On jeszcze wciąż był ich Panem i Mistrzem, tym samym Jezusem, choć nie więcej Jezusem w ciele. Po Swym Zmartwychwstaniu “Pan jest Duchem,” stał się “Duchem ożywiającym.” — 2 Kor. 3:17. 1 Kor. 15:45.

Pismo Święte nie uczy, że Jezus zmartwychwstał ciałem. Zbadaliśmy uważnie wszystkie pisma, mówiące o zmartwychwstaniu Jezusa, lecz nie znaleźliśmy ani jednego, któreby mówiło, że Jezus zmartwychwstał w ciele. Przeciwnie, zauważyliśmy oświadczenie apostoła: “Aleć Pan jest tym Duchem” (2 Kor. 3:17). Św. Paweł, mówiąc o swoim widzeniu, nie powiedział, że widział Jezusa w ciele, ale jako “światłość jaśniejsza nad jasność słoneczną . . . w południe.” — Dz. Ap. 26:13-15.

Ten sam apostoł mówi, że członkowie Kościoła będą wzbudzeni w duchowych ciałach. “Bywa wsiane ciało skazitelne, będzie wzbudzone nieskazitelne; bywa wsiane w niesławie, będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe.” (1 Kor. 15:42-44.) Apostoł mówi także, iż nasze zmartwychwstanie będzie podobne do zmartwychwstania Pana. W wypadku naszego Pana było wsiane w niesławie, lecz wzbudzone było w chwale; było wsiane ciało cielesne, lecz wzbudzone ciało duchowe. Św. Piotr świadczy o tym, gdy mówi: “Bo i Chrystus . . . umartwiony (uśmiercony) był ciałem, ale ożywiony (powstał) duchem.” — 1 List Piotra 3:18.

Pytanie tedy zachodzi: Jak mógł Jezus być wzbudzony w duchowym ciele? Możemy na to podać tylko Słowo Boże, które mówi, że On takim powstał. Nowa natura rozpoczęła się w Jezusie, gdy przy Swoim chrzcie został spłodzony z Ducha Świętego, zaś uzupełniona została, gdy powstał z martwych, jako doskonała duchowa istota.

Cytaty Pisma, które mówią, że Jezus pokazywał się w ciele, nie dowodzą, że On był cielesną istotą; bo i aniołowie pokazywali się ludziom w ciele, choć wiemy, że są duchami. Jezus, powstawszy od umarłych, objawiał czyli materializował się, jak czynił to w dawnych czasach, kiedy ukazał się Abrahamowi (1 Moj. 18:1; 15:4, 5). Jedną z manifestacyj Pana po Jego zmartwychwstaniu było towarzyszenie dwom uczniom w drodze do Emaus. Gdy zaczął łamać chleb w gospodzie, został przez nich poznany, poczym natychmiast zniknął im z przed oczu. — Łuk. 24:30, 31.

ZMATERIALIZOWANE CIAŁO.

W wypadku, gdzie zmartwychwstały Jezus pokazał się wszystkim uczniom, mamy powiedziane, że wszedł do pokoju, “gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla bojaźni żydowskiej,” “a drzwi były zamknięte.” Nieco dalej czytamy, że osiem dni później pokazał się ponownie w tym **samym** pokoju i w ten sam sposób, “gdy drzwi były zamknięte” (Jan 20:19, 26). Jezus czynił to widocznie, aby pokazać uczniom, że On już nie był więcej cielesną istotą, ale duchową. Przez te wszystkie czterdzieści dni Jezus widzianym był w ogólności pewno nie więcej niż trzy godziny. On przestawał z uczniami, aby utwierdzić ich wiarę, by tym sposobem ich przygotować do przyjęcia Ducha Świętego w słusznym czasie.

W sprawie zniknięcia Filipa z przed oczu eunucha i znalezieniu go aż w Azocie (Dz. Ap. 8:39, 40), odpowiadamy, że Bóg był zdolnym przenieść go. Nie mamy jednak nic powiedziane, aby Filip w danym momencie stał się istotą duchową. Bez wątpienia, że w słusznym czasie Filip dostąpił przemiany natury, przy pierwszym zmartwychwstaniu — “bardzo prędko, w okamgnieniu”; albowiem “ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą.” — 1 Kor. 15:50-52.

Gdy razu pewnego Jezus pokazał się uczniom Swoim w Jeruzalemie i oni się zatrwożyli, rzekł do nich: “Oglądajcie ręce Moje i nogi Moje żemci Ja jest; dotykajcie Mnie, a obaczcie; bo duch nie ma ciała, ani kości, jako widzicie, że Ja mam.” (Łuk. 24:39.) Jezus dawał im tym do zrozumienia, że to, co oni widzieli, było duchową istotą, duchowym ciałem, lecz było zmateralizowanym ciałem. Jednakowoż Pan był naonczas Duchem, a ciało i kości były tylko narzędziem, przy pomocy którego mógł być widzianym. Dlatego Pan pokazywał się w ciele i kościach, a także w ubraniu.

CIAŁO I UBRANIE STWORZONE DLA OKAZJI.

Skąd tedy wzięło się to ciało i kości? Z tego samego miejsca, z którego pochodziło ubranie. Ludzkie ciało i kości itd., oraz ubranie, które zjawiało się nagle, pomimo zamkniętych drzwi, nie wychodziło później z pokoju, ale poprostu zniknęło, czyli zostało rozpuszczone w te same elementy, z których było stworzone kilka chwil przedtem. "On zniknął (po grecku ginomai aphantos — stał się niewidzialny. — Konkordans Stronga) z oczu ich" (Łuk. 24:31). Gdy to ciało, kości i ubranie, w których Jezus pokazał się, zostało rozpuszczone w pierwotne elementy, On nie był już więcej widzianym od uczniów, chociaż niewątpliwie wciąż jeszcze był przy nich, tak w danym momencie jak i w innych chwilach podczas tych czterdziestu dni.

Moc, jaką okazał nasz Pan stwarzając i unicestwiając ubrania, w których się pokazywał, była taksamo nadludzką, jak stwarzanie i rozpuszczanie przybieranego przez Niego ludzkiego ciała i, jak to ubranie nie było Jego szatą chwały, tak też to ciało nie było Jego chwalebny duchowym ciałem. Należy pamiętać, że wierzchnia szata i inne części ubrania, jakie nasz Odkupiciel nosił przed Swym ukrzyżowaniem, zostały podzielone pomiędzy żołnierzy rzymskich, zaś prześcieradła, w których był złożony do grobu, pozostały zwinięte w tymże grobie (Jan 19:23, 24, 40; 20:5-7); z czego wynika, że ubrania, w jakich Jezus pokazywał się przy różnych wspomnianych okazjach, musiały być specjalnie do tego stwarzane.

Wyrozumieniem naszym jest, że Jezus, gdy był człowiekiem, był cieleśnie doskonałym i że On wydał Samego siebie na ofiarę, jako okup za Adama." "Tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od aniołów, Jezusa, widzimy przez (dla) ucierpienia śmierci chwałą i czią ukoronowanego." "Aleś mi ciało sposobił" Żyd. 2:9; 10:5). To ziemskie, ludzkie ciało poniosło śmierć i Bóg nie uczyniłby naszego Pana już więcej ciałem, lecz wzbudził Go z martwych Nowym Stworzeniem w Boskiej naturze. Po Swoim zmartwychwstaniu Jezus powiedział do Swoich uczniów: "Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi." — Mat. 28:18.

To wszystko pokazuje nam jak wielkiej przemiany dostąpił nasz Pan przy Swoim zmartwychwstaniu. Jeżeli Jezus jest treaz tylko człowiekiem, to On jest "mniejszym od aniołów." Taka myśl byłaby przeciwną Słowu Bożemu, które mówi, że On został wywyższony wysoko ponad aniołów do Boskiej natury. "Postawą znaleziony jako człowiek, Sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg nader Go wywyższył i darował Mu imię, które jest nad wszelkie imię; aby w imieniu Jezusowym wszelkie się kolano skłaniało, tych, którzy są w niebiesiach, tych, którzy są na ziemi i tych, którzy są pod ziemią. A wszelki język, aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. — Fil. 2:8-11.

W. T. 1913—121.

INTERESUJĄCE LISTY

Wielu czytelników pism Brzask Nowej Ery i Straży zapytuje jakie jest powodzenie pracy radiowej, jak cennie są nasze wydawnictwa, przeto załączamy kilka listów, które dają najlepszą odpowiedź. Listów o podobnej treści otrzymujemy dużo i z braku miejsca nie możemy wszystkich zamieścić. Po przeczytaniu tych listów, wszyscy czytelnicy przyznają, że jest dokonywana bardzo piękna praca i Pan jej błogosławi. Czytajmy poniższe listy:

Polish Bible Students Ass'n.

Szanowni Panowie.

Nadsyłam \$..... w gotówce, za które proszę mi przysłać wasze miesięczniki "Brzask Nowej Ery" i "Straż."

Z pozdrowieniem, T. W.

Szanowni Panowie:

Posyłam \$..... na poparcie odczytów Pisma Świętego, bo to są cudowne. Panowie takie piękne kazania głosicie, że aż się serce raduje.

Pozostaje z szacunkiem, M. B.

Rye, N. Y.

Szanowni Panowie:

Otrzymałem okazowe numery Straży i Brzasku Nowej Ery, które mi się bardzo podobały, a więc posyłam wam \$..... na prenumeratę obu tych miesięczników, które proszę przysyłać na mój adres.

K. C.

Drodzy Bracia w Panu:

Zasyłam wam \$..... na Brzask Nowej Ery i \$..... na pracę radiową. Pomimo, że należymy do Świadców Bożych, lubimy czytać wasz miesięcznik, a właściwie moja żona, ponieważ angielskiego nie rozumie.

Drodzy Bracia, jest zapytanie jakimi czcionkami drukować; to naszym zdaniem jest 12 punktowymi, gdyż wiele jest ludzi niebardzo wyszkolonych, którzy nie mogą czytać drobnego druku, a przeważnie starsi ludzie. Drodzy Bracia, w wydaniu za miesiąc luty było zapytanie czyli prośba o odpowiedź na artykuł pod tytułem "Czy Pan Bóg Wysłuchuje," więc nasze orzeczenie jest: tak, lecz pomału, niespostrzeżenie.

Pozostaje życzliwy, T. K.

WIDOK Z WIEŻY

Przygotowania do Trzeciej Wojny.

WICEPREZYDENT H. WALLACE ostrzega już świat przed trzecią wojną, która siłą rzeczy ma być gorszą od wojny obecnej. Do niedawna powszechna opinia głosiła, że wojna obecna miała położyć kres wszystkim wojnom. Odrazu nastąpiła zmiana. Przyczyną tego, jak zwykle, są granice powojenne. Jeszcze wojna nie skończona, a o granice spory są już prowadzone. Narody zjednoczone są pewne zwycięstwa i już zaczynają kreślić granice zanim wroga swego pokonają. A kreślenie tych granic jest początkiem przygotowań do wojny trzeciej, podobnie jak było z końcem wojny pierwszej.

Ale czemu p. Wallace nazywa to przyszłe nieporozumienie światowe trzecią wojną? Historia notuje dużo wojen, było ich więcej niż dwie. Jednakże to wypowiedzenie ma swoje uzasadnienie, a przeważnie gdy zostanie rozpatrzone w świetle Biblii. Według chronologicznych obliczeń, świat stary skończył się w roku 1914. Stąd wypowiedzenie tego męża stanu jest zupełnie właściwe, gdyż co się działo do roku 1914, to należy już do przeszłości, do onego starego świata. Z rokiem tym liczy się nowy świat.

Ten nowy świat rodzi się w pośród strasznego zamieszania, wojen, rewolucji i anarchii. Prorocy przepowiedzieli, że takie okoliczności miały towarzyszyć onym narodzinom, że miał nastać "czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być." (Daniel 12:1.) Przepowiednie te spełniają się, czego jesteśmy świadkami.

Pytanie teraz, czy będzie trzecia wojna? Odpowiedź znajduje się w ostatnim numerze Brzasku, w artykule Widok z Wieży i kazaniu Pastora Russella. Mąż ten, na podstawie prorocत्व, od roku 1878 głosił, że miała przyjść wojna światowa; po wojnie miał nastać okres rewolucyjny, a po tym okresie miała przyjść anarchia czyli bezprawie i zniszczyć cały nasz ustrój społeczny, na gruzach którego będzie ustanowione Królestwo Boże. W powyżej wspomnianym artykule jest powiedziane, iż my rozumiemy, że wojna wywołana w roku 1914 jest nadal przedłużaną, tylko zmienia swe formy, przechodzi z jednej fazy do drugiej, aż dopnie swego punktu kulminacyjnego w strasnej anarchii. Jeżeli ktoś ten ostatni punkt nazwie trzecią wojną, to dla ludzi może będzie zrozumiałe. Jednakże początek tych wszystkich nieporozumień, waśni i walk datuje się z rokiem 1914. My twierdzimy, że ten ostatni okres, zwany trzecią wojną, położy kres wszystkim wojnom. Ponieważ przy końcu tego okresu będzie słyszany cichy głos

z nieba, — narody, "uspokójcie się, a wiedźcie, że Ja Bóg."

Tylko za usłuchaniem tego głosu ludzie doznają wiecznego pokoju, zdrowia i szczęścia. Granice zostaną zniesione, ani barier celnych nie będzie, ponieważ prawowity Król "będzie panował od morza do morza, i od rzeki aż do kończyn ziemi" i "nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy." — Psalm 46 i 72, oraz prorocत्व Izajasza rozdział drugi.

Teraz nasuwa się pytanie, czy będzie jaka przerwa między drugą a trzecią wojną? Była przerwa między pierwszą a drugą, może być tak samo pewna przerwa między drugą a trzecią wojną. Ale jeżeli będzie, to zdaniem naszym jest, że o dużo krótszą od pierwszej przerwy. Zazwyczaj po trzęsieniu ziemi wkrótce powstają wybuchy płomieni z ziemi. Jeżeli ten okres może być zaliczony do okresu rewolucyjnego, w prorocत्वie wyobrażonego przez trzęsienie ziemi, to w stosunkowo krótkim czasie wybuchną płomienie i obejmą cały świat i strawią egzystujący porządek.

Twierdzenia nasze opierane są na prorocत्वach, na wywodach Pastora Russella i na obecnych wydarzeniach czyli układach narodowych. Oto kilka przykładów z obecnych układów: Po wkroczeniu wojsk niemieckich na terytoria rosyjskie, Polska z Rosją w lipcu 1941 roku zawarły pakt przyjaźni, zapominając krzywdy i zgodziły się na przywrócenie granic z przed roku 1939. Ale ten pakt przyjaźni zaczyna wygasać, bo już rosyjska rządowa agencja prasowa Tass rzuciła z rozgłośni moskiewskiej na Polskę oskarżenie, że upiera się co do swoich przedwojennych granic i "nie chce uznać historycznych praw narodów ukraińskiego i białoruskiego do połączenia się z ich nacjonalistycznymi państwami."

Tass zarzuca Rządowi Polskiemu, że żywi imperialistyczne tendencje. Ile jest w tym prawdy, nie wiemy. Rząd polski na wygnaniu kategorycznie zaprzeczył tym zarzutom. Komu teraz wierzyć, to każdy niech sam decyduje.

Dalej Tass powiada: "Pierwszą nauką obecnej wojny jest to, żeby narody słowiańskie nie kłóciły się z sobą, ale żyły z sobą w przyjaźni, aby uwolnić się od niebezpieczeństwa jarzma niemieckiego."

Aby narody te żyły w przyjaźni, to jest ogromny cel do osiągnięcia. Moskwa czyni już przygotowania do osiągnięcia tego celu. Dziennik Chicagoski zamieszcza następujący artykuł:

“ROSJA WYDAJE POLSKIE PISMO PRZECIW POLSCE

Moskwa, 8 marca (UP). — Nowe pismo wydawane w języku polskim, mające na celu zjednoczenie wszystkich patriotów polskich na terenie Rosji sowieckiej, wyszło spod prasy. Jednym z głównych celów tego pisma, jak głosi pierwsze wydanie, jest “zwalczanie tych Polaków w Anglii i Stanach Zjednoczonych, którzy mają zamiary imperialistyczne.”

Nowe pismo—Wolna Polska—w pierwszym swym wydaniu podaje zasadnicze dążenia i cele, które są:

1. Zapewnić pokonanie Niemiec, nieść pomoc wszystkim tym, którzy włączą przeciw faszystom i demaskować tych, którzy służą wrogowi.

2. Popieranie tych Polaków w Rosji sowieckiej, którzy dążą do stworzenia demokratycznej Polski, wolnej od walk rasowych, w której rolnik mógłby korzystać ze swej ziemi i w której nie będzie bezrobocia.

3. Doprowadzenie do pełnej współpracy z Rosją sowiecką.

Redaktorką nowego pisma (komunistycznego) jest Wanda Wasilewska (znana działaczka komunistyczna), pochodząca rodem z “zachodniej Ukrainy.” Jest ona członkinią najwyższego sovietu w Rosji sowieckiej.

We wstępnym edytoriale nowego pisma znajduje się ostra krytyka tych Polaków “na uchodźstwie w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, którzy nawet w chwili, gdy Niemcy zadają ciężkie ciosy, nie wyzbyli się swych imperialistycznych aspiracji, trwając nadal przy swych ideałach reakcyjnych.”

(Wanda Wasilewska, komunistka polska, wysługująca się obecnie Rosji sowieckiej przeciw Polsce, jest również redaktorką piśmida, wydawanego w Rosji sowieckiej w języku polskim pod nazwą “Nowe Widnokregi.” Jedynym nowym widnokregiem w tym, zdaje się, tygodniku, jest to, że dąży do jeszcze jednego rozbioru Polski przez oddanie Rosji wschodnich ziem polskich z Wilnem i ze Lwowem. Pismo to roztacza faktycznie nowe widnokregi, ale dla Rosji kosztem Polski. — Przyp. Redakcji.)

Wątpimy aby tą drogą powstała zażyła przyjaźń między tymi narodowościami. Wszak będą tacy Polacy, którzy pójdą za głosem Wandy Wasilewskiej i będą współpracowali ze Stalinem w zgodzie i jedności dla opanowania przez komunizm nie tylko Polski, Niemiec, Francji i innych krajów europejskich, ale całego świata. Znajdą się tacy ludzie w pośród wszystkich narodowości i to spowoduje wywołanie trzeciej wojny światowej czyli wywoła straszną anarchię.

Długo czekać nie trzeba na taką sytuację, gdyż rozdzźwięk słyszy się już wśród wszystkich narodów zjednoczonych. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie złożył ostre oświadczenie przeciw metodom Stalina i od tego czasu nastają ostrzejsze spory. Stany Zjednoczone podały do publicznej wiadomości jaką pomoc dotąd udzieliły Rosji do pobicia Hitlera, mianowicie jak podaje niniejsze zestawienie:

CO ROSJA OTRZYMAŁA OD NAS DOTYCHCZAS

“Washington, 9 marca (UP). — Z raportu przedłożonego ostatnio komitetom kongresowym przez administratora lend-lease programu Edwarda Stettinius, okazuje się, że do 1 stycznia, 1943 roku, U. S. A. udzieliły Rosji sowieckiej pomocy lend-lease za \$1,300,000,000. Oto niektóre cyfry:

2,600 samolotów, 3,200 czołgów, 72,000 ciężarówek, 7,700 motocykli, 1,300 traktorów wojskowych, 130,000 subkarabinów maszynowych, 3,000,000 par butów i 18,000 ton skóry na podszwy, 75,000 ton torów i ekwipunku kolejowego, 140,000 telefonów polowych i setki tysięcy mil drutu telefonicznego, 268,000 ton produktów ropy naftowej, 580,000 ton stali, 46,000 ton aluminium i duraluminium, 2,500 ton cynku, 94,000 ton mosiądzu i miedzi, 50,00 ton tulei i innych chemikaliów i olbrzymie zapasy żywności.

Nie włączono tu lend-lease pomocy udzielonej Rosji przez Wielką Brytanię — pomocy, która także była poważna.”

Do tego czasu naród rosyjski mało wiedział o tej pomocy. Ale po złożeniu tego oświadczenia, radio moskiewskie poinformowało lud rosyjski o powyżej udzielonej pomocy, która okazała się skuteczną dla pobicia Niemiec w Stalingradzie.

Jednakże te zwycięstwa armii czerwonej nie są zbyt pocieszające. Szczególnie w ostatnich czasach podnoszone są alarmy, że armia ta może pójść dalej na zachód, niż powinna. Naprzykład w Moskwie może stworzyć się nowy Polski Rząd. Naród Polski, wyniszczony wojną, nie będzie wtedy wiedział który rząd będzie mógł przyjąć.

W Ameryce są Polacy, którzy są za stworzeniem innego rządu, lewicowego, któryby był wolny od wpływów kleru i komunizmu. Rząd Sikorskiego jest krytykowany, że schlebia klerowi. Ile zatem tych rządów będzie stworzonych i który z tych będzie do przyjęcia przez lud wyniszczony wojną, to przyszłość pokaże. Opinie co do przyszłego rządu są rozmaite. Naprzykład Ameryka Echo zamieszcza pewnego korespondenta uwagi następujące:

“Ja ze swej strony pragnę dodać kilka uwag o sądzeniu po wojnie. Nie powinien sądzić ani obecny rząd, ani też przeszły rząd. Jedynie naród

w kraju ma prawo sądzić, którzy puciekali. Większość z nich coprawda została surowo ukarana.

Dzisiejszy rząd powinien pracować dla przyszłości, a nie martwić się o karanie winnych. Powinien starać się naprawić błędy przeszłości i nie otaczać się księżmi, bo to nic dobrego Polsce nie przyniesie. Ci sami księża, którzy dawniej wymyślali na Piłsudskiego i lud buntowali przeciw niemu, są w Londynie i radzą przy obecnym rządzie. A ilu jest kapelanów w Armii Polskiej? Wszędzie gdzie jest żołnierz polski, czy na wschodzie, czy na zachodzie — tam są i księża, którzy pilnują swych owieczek, by Polacy nie wyzwolili się spod wpływów Rzymu.

Wobec tego, że Sikorski i inni generałowie byli pierwsi we Francji, to i oni utworzyli rząd i teraz są Rządem Polskim. Gdyby był kto inny, to tamci byliby rządem — a oni, gdyby nie byli tak prędko się uwinęli, uciekając z Polski przed wrogiem, to byliby w obozach niemieckich lub rosyjskich. O tym powinien każdy pamiętać, tak w Londynie, jak i wszędzie indziej.

O tym z pewnością wie Naród w kraju. I gdy wojna się zakończy, ten naród, który cierpi i który najwięcej walczy, o głodzie i chłódzie z najeżdżcą — ten Naród będzie decydował, kto jest winien i kogo chce wybrać, by stanął na czele i prowadził sprawę polskie.

A miejmy nadzieję, że naród dobrze wybierze i nie da się tumanić ani krzywdzić, tak jak było w przeszłości."

Sytuacja staje się coraz bardziej zagmatwana. Ale nie tylko te kłopoty powstają wśród Narodu Polskiego. Nie lepiej jest z Francją. Tam też powstają rządy na wygnaniu i niema zgody. Podobnie dzieje się i wśród wszystkich narodów podbitych. Uwaga także jest zwracana na to, że w Niemczech jest dziś sześć milionów komunistów i tyluż we Francji, którzy w stosownej chwili mogą ująć ster władzy w tych państwach i przyłączyć się do Sowietu Moskiewskiego. I o to jest obecnie największa obawa.

Wcale nie zdziwi nas to, gdy do tego przyjdzie. Czytaliśmy wywody Pastora Russella, który na podstawie prorocत्व już dawno twierdził, że ostateczne zniszczenie miało przyjść ze strony północnej, z Rosji. Przepowiednie te mogą się ziścić w naszych oczach. Dlatego w ostatnim numerze Brzasku zamieściliśmy jego kazanie na ten temat i zamieszczamy w tym numerze stosowny artykuł, który jest na czasie do pilnego przestudiowania. Będzie korzyścią dla czytelników niniejszego pisma, gdy artykuły te pilnie zbadają.

"NIEZWYKŁA ROCZNICA"

Pod powyższym nagłówkiem Dziennik Chikagoski z dn. 6 marca zamieścił artykuł, którego

wyjątki poniżej zamieszczamy:

"W dniu czwartego marca — Prezydent Roosevelt rozpoczął jedenasty rok swego urzędowania. Była to rocznica niezwykła . . . ponieważ Roosevelt jest pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych, który taką rocznicę dziesięciolecia na tym najzaszczytniejszym stanowisku w narodzie obchodzi i ponieważ okres urzędowania jego przypadł na okres najtrudniejszych prób w historii Ameryki i najgroźniejszych kataklizmów w historii ludzkości.

" . . . Najniezwyklejszym z niezwykłych był moment dziękczynienia.

"W jednej z sal Białego Domu, zwanej 'East Room,' zebrało się 200 przeszło osób, najbliższych urzędowo oraz ideowo Prezydentowi — i odprawili tam krótkie, a żarliwe modły:—

"O pokój . . .

"O błogosławieństwo dla Prezydenta i jego rządu...

"O sprawiedliwość społeczną . . .

"O błogosławieństwo dla tych, którzy walczą za kraj i wolność . . .

"I — o to, 'aby Opatrzność Najwyższa dała tym, którzy są dzisiaj wrogami naszymi — światłość Ducha Świętego . . . i zmieniła ich z wrogów, w przyjaciół' . . .

Tak spędził Prezydent Roosevelt dziesiątą rocznicę swego urzędowania, swej pracy dla narodu i ludzkości.

Czyż może być coś bardziej pięknego i wzniosłego?

Zbytecznym byłoby tu dodawać jakiejkolwiek dalsze komentarze. Powiemy więc tylko tyle, że — gdy wodzowie narodów świata, poczynawszy od Berlina, Moskwy, Londynu, Warszawy, Chung Kingu — aż do Tokio w takich duchu rocznice swego panowania obchodzić będą, gdy we wszystkich stolicach świata stanie się możliwym przed każdą sprawą wielą Opatrzność na pomoc przyzywać i o błogosławieństwo prosić — wówczas naprawdę cywilizacja chrześcijańska zwycięstwo nad barbarzyństwem odniesie i wówczas — naprawdę pokój wśród narodów zapanuje."

Musimy przyznać, że życzenia te są piękne, ale nie ziszczą się prędzej aż Królestwo Boże zostanie ustanowione, o które zanosimy modły: "Przyjdź Królestwo Twoje, Bądź wola Twoja, jaka jest w niebie, będzie tak i na ziemi."

(Dokończenie ze stronicy 59)

Mieszczanie, którzy Go nienawidzili (wiersz 14) i wysłali za Nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami, reprezentując nie tylko Żydów, którzy krzyczeli: Precz z nim! Ukrzyżuj go! My nie mamy króla, lecz cesarza! tu włączeni są też wszyscy, którzy przyszli do znajomości Chrystusowej i Jego przyszłego królestwa, lecz tak są oddaleni od sprawiedliwości, że nie życzą sobie obiecanego Królestwa Tysiąclecia. Gniew przyjdzie na nich, "czas wielkiego ucisku, takiego jaki nie był od początku narodów," wkrótce po obrachunku ze "sługami" i ich nagrodą. "Przywiedźcie je tu, a pobijcie przedemną," Pan mówi: w sprawiedliwym oburzeniu przeciwko czynicielom złego, lecz nie odsunie od nadziei przebaczenia tych, którzy będą pokutowali i staną się lojalnymi poddanymi Królowi. W. T. 1972.